

Sokołowski, Franciszek

Sprzedaż i kupno stanowisk kapłańskich w starożytnej Grecji

Przegląd Historyczny 35/1, 1-6

1939

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ROZPRAWY

1. Ks. FRANCISZEK SOKOŁOWSKI

Sprzedaż i kupno stanowisk kapłańskich w starożytnej Grecji

Kapłani greccy nie tworzyli odrębnego stanu, czy też zamkniętej kasty, jak to było w Egipcie, Asyrii, czy też u Hebrajczyków. W Grecji kapłanem mógł zostać każdy, kto chciał i to na całe życie lub też na pewien tylko okres czasu. Moment sakralności, tak wyraźnie występujący w religiach Wschodu, u Greków nie odgrywał zasadniczej roli. Istniały cztery sposoby rekrutacji kapłanów: 1) dziedziczenie, 2) wybór przez lud, 3) wybór losem, 4) kupno. Ta ostatnia praktyka, ze względu na swą oryginalność, jest bardzo interesująca.

W literaturze raz tylko wzmiankuje się o kupnie kapłaństwa¹⁾, za to inskrypcje przynoszą nam dużo pod tym względem informacji. W różnych miejscach świata greckiego znaleziono kontrakty (tz. *διαγραφαι*) sprzedaży stanowisk kapłańskich: *T o m i* (L.S.II 84 — III w.), *C h i o s* (L. S. II 113 — IV w.), *K o s* (L. S. II, 133, 134, 135, 138, 141 — III — I w.). *C h a l k e d o n* (Syll.³ 1011, 1009 — II — I w.), *K y z i k o s* (B C H, 1893, 527 = B C H, 1928, 434 — 438), *E r y t h r a i* (Abh. PAW, 1908, 8 p. 32 — IV w., Syll.³ 1014 — III w.), *P r i e n e* (Syll.³ 1003 — II w., Inschr. von Priene 201 — II w.), *M i l e t* (Syll.³ 1002 — V w., Abh. P. A. W., 1908, p. 22 — III w., Abh. P. A. W. 1911, p. 16 — II w., Sitzber. P. A. W. 1906, p. 250 — I w.), *H y l l a r i m a* (B C H, 1934, p. 351 — II w.), *M y l a s a* (B C H, 1898, p. 383 — 384; 1922 p. 407), *H a l i k a r n a s s o s* (Syll.³ 1015, — III w.). Jak widać z powyższej

1) *Dionysios Hal.*, I, 21.

listy dokumentów, praktyka kupna i sprzedaży stanowisk kapłańskich nie była rozpowszechniona w całej Grecji, tylko w koloniach Małej Azji i Morza Czarnego.

Stanowiska kapłańskie sprzedaje państwo, jeśli to są kultury publiczne, albo związki religijne. Przetarg dokonywa się drogą licytacji po opublikowaniu *tz. διαγραφῆ*, czyli kontraktu, w którym wymienione są warunki kupna. Kupować może każdy obywatel, jeśli jest fizycznie zdrowy; w imieniu małoletnich występuje ojciec, lub opiekun. Jeśli idzie o stanowiska kapłanek, to aktu kupna dokonywał ojciec, mąż, lub też opiekun. Cena kapłaństwa zależała od popularności kultu oraz od czasu, na jaki je kupowano. Ciekawe pod tym względem szczegółów znajdujemy w inskrypcji z Erythrai, zawierającej wykaz sprzedanych stanowisk kapłańskich. Mamy tu następujące pozycje: kapłaństwo Afrodyty kosztowało 130 dr. (w. 5), Dioskurów — 500 dr. (w. 7), Zeusa i Ateny *zw. Φήμιοι* 101—140 dr. (w. 26), Enyaliosa — 70 dr. (w. 34), Zeusa *zw. Φίλιος* — 1300 dr. (w. 51), Hestii — 830 dr. (w. 78), Heraklesa 1921 dr. (w. 99), Hermesa *zw. Ἀγοραῖος* — 4610 dr. (w. 105). W kontrakcie sprzedaży kapłaństwa Dionyzosa *zw. Φλέος* w Priene wymienione są dwie ceny: ponad 6000 dr. i ponad 12000 dr. Wyższa cena dawała kupującemu więcej przywilejów, niższa mniej. W Chalkedonie za pewne stanowisko kapłańskie płaci się 7500 dr. Do tej sumy dochodzą jeszcze opłaty dodatkowe: dla kapłana bogów Samothrackich 250 dr., dla kapłana Heraklesa $106\frac{5}{12}$ dr., dla kapłanów Apollona, Hermesa i Ammona po $37\frac{1}{2}$ dr. Chodziło tu, zdaje się, o kupno kilku stanowisk kapłańskich jednocześnie. Kupujący nie mógł oczywiście pełnić funkcji osobiście i najmował kapłanów-fachowców, którym wypłacał pensje. Oprócz opłaty, kupujący zobowiązany był do pewnych świadczeń na rzecz kultu. Tak np. kapłan bogów Samothrackich w Tomi musiał dostarczać do ofiar wina i drzewa. Na Kos kapłanki Demetry dostarczają wtajemniczonym *τὰ νομιζόμενα*. Kupujący kapłaństwo Dionyzosa *zw. Phleos* w Priene zobowiązywał się dostarczać kadzidło i ciastka potrzebne do ofiar.

Bodźcem, który skłaniał ludzi do ubiegania się o stanowiska kapłańskie, były dochody i różnego rodzaju przywileje. Zarówno jedne jak i drugie w kontraktach sprzedaży są bardzo dokładnie określone. Na dochody składały się w pierwszym rzędzie różne części zwierząt ofiarnych. Kapłan Heraklesa na Chios otrzymuje z ofiar publicznych ozory, wnętrzności, pewne części mięsa oraz skóry. Z ofiar składanych przez osoby prywatne otrzymuje te same części z wyjątkiem skór, te bowiem zazwyczaj zabierali ofiarnicy. Kapłan i kapłanka Korybantów w Erythrai otrzymują udziec i wino. Pewien fragment kontraktu z Miletu (V w.) zawiera bardzo dokładne przepisy, jakie porcje mię-

sa ofiarnego należą się kupującemu kapłaństwo. Rozróżnia się tu ofiary składane przez „polis”, przez osoby prywatne i przez cudzoziemców. Z ofiar publicznych dostaje kapłan zarówno porcję mięsa jak i skóry; z ofiar prywatnych zabiera więcej mięsa ale bez skór; od cudzoziemców pobiera i skóry i mięso. Kapłanka Artemidy Pergajskiej w Halikarnassos pobiera z ofiar składanych przez państwo „udziec z mięsem doń przylegającym”, czwartą część wnętrzości oraz skóry. Z ofiar prywatnych otrzymuje to samo z wyjątkiem skór. Oprócz mięsa i skór pobierali kapłani opłaty za usługi religijne. Na wyspie Kos za wtajemniczenie w misteria Demetry płaciło się 5 oboli. Kontrakt przy tym zastrzega, że nie wolno podnosić tej taksy. Kapłan i kapłanka Korybantów w Erythrai pobierali za obmycia rytualne po 3 obole, a za obrzęd zwany *κηρηριδμός* po 2 obole. Za te same usługi cudzoziemcy płacili przeszło dwa razy więcej. W niektórych miejscach kapłani pobierali większe sumy ze skarbu państwowego. Pobory te nie należy jednak uważać za osobisty dochód kapłana, były to bowiem procenty z wieczystych fundacyj na rzecz kultu. Tak np. kapłan bóstw Roma i Narodu Rzymskiego w Milecie otrzymywał co roku ze skarbcza 600 dr., z obowiązkiem składania w pewne dni ofiar. Inny rodzaj dochodów kapłańskich stanowiła „kolekta” (*ἀγερμός*). Zwyczaj zbierania ofiar zaświadczony jest w kultach pochodzenia wschodniego, które, nie korzystając z zasiłków publicznych, musiały same się utrzymywać. Kapłanka Artemidy Pergajskiej ma prawo zbierać ofiary w ciągu trzech dni. Kontrakt zastrzega tylko, że nie wolno jej chodzić „po mieszkaniach”.

Dochód kapłanów uzależniony był w pierwszym rzędzie od ilości składanych ofiar. Mogło jednak się zdarzyć, że kult stracił na popularności i ofiary zawodziły. Stąd kupujący domagał się zazwyczaj ze strony państwa gwarancji zapewniającej mu stałą ilość dochodów. Państwo wtedy nakładało na pewne kategorie osób obowiązek składania ofiar. Fragment pewnego dekretu z Kos wymienia cały szereg osób podlegających tej powinności: są tu wyliczeni różnego rodzaju dzierżawcy, przedsiębiorcy, kupcy, rolnicy itd. ²⁾. Inny dekret z Kos zobowiązuje bankowców i handlarzy pieniędzmi do składania ofiar wartości 50 dr. ³⁾. Ten sam obowiązek ciąży na wyzwolencach. Sekretarz nie pierwiej może opublikować akt uwolnienia, póki zainteresowany nie przedstawi od kapłana zaświadczenia, że ofiara została złożona ³⁾. Fragment innego przepisu z Kos zobowiązuje do tego samego przedsiębiorców robót publicznych. Architekt nie może podjąć pienię-

²⁾ L. S. II, 137.

³⁾ L. S. II, 139.

dzy ze skarbu państwowego, jeśli nie przedstawi zaświadczenia o złożonej ofierze ⁴⁾). Analogiczne przepisy istniały w Milecie. Kapłani bóstw Romy, Narodu Rzymskiego i Asklepiosa mają zagwarantowane ofiary ze strony aisymnetów, stephanephorów, gymnasiarchów, agonothetów, paidonomów oraz ze strony kobiet przed i po ciąży. Jeśli która z wymienionych osób nie złoży w odpowiednim czasie ofiary, lub też nie da kapłanowi odpowiednich porcji mięsa, podlega karze pieniężnej. Przepisy powyższe pochodzą z epoki, kiedy religijność upadała i należało drogą przymusu zapewnić kapłanom stałą ilość dochodu.

Niektóre kontrakty zabezpieczają kupującego przed konkurencją zawodową. Szczególnie aktualna była ta sprawa, gdy szło o różnego rodzaju inicjacje. W kontrakcie sprzedaży kapłaństwa Dionyzosa na Kos znajduje się zastrzeżenie, że nie wolno żadnej kobiecie wtajemniczać, jak tylko tej, którą kapłanka upoważni ⁵⁾). W Milecie mogły kobiety wtajemniczać w misteria Dionyzosa, ale musiały płacić oficjalnej kapłance po 1 staterze za każde trieterydy.

Oprócz dochodów z ofiar i opłat za posługi religijne, niektóre kontrakty zapewniają kapłanom pożywienie całkowite lub częściowe na koszt państwa. Kapłan Asklepiosa w Chalkedonie ma prawo brać udział w bankietach publicznych. Kapłan Dionyzosa w Priene może przez całe życie (*πάδας τὰς ἡμέρας*) brać posiłki w prytaneion lub też w gmachu związkowym zw. Panionion. Inni kapłani mają podobne przywileje ale tylko w czasie większych uroczystości. Ciekawe pod tym względem informacje przynosi nam pewna inskrypcja z miasta Kyzikos. Jest to wykaz kapłanów, którzy pobierają ze skarbu publicznego „codziennie, aż do końca życia“ po 2 lub 4 obole. Znaczący tekstów epigraficznych sądzą, że są to pensje wypłacane z tytułu prawa do pobierania pożywienia w prytaneion.

Do korzyści związanych ze stanowiskiem kapłańskim należy zaliczyć wolność od różnego rodzaju ciężarów. Kontrakty sprzedaży zapewniają kupującemu wolność od służby wojskowej, od liturgii, podatków itd. Wspomniany już wyżej kontrakt sprzedaży kapłaństwa Dionyzosa w Priene wylicza szczegółowo ciężary, od których kapłan zostaje zwolniony. Jeśli kupuje kapłaństwo powyżej 6000 dr., wolny jest od liturgii zw. *λαμπάδαρχία, γάωνοθεδία, ἵπποτροφία, ἀρχιθεωρία*. Jeśli kapłaństwo zostanie kupione za sumę wyższą niż 12 tysięcy drachm, kupujący wolny będzie nadto od liturgii zw. *τριηραρχία, οἰκονομία, νεωποία, προθειδφορά χρημάτων*.

⁴⁾ L. S. II, 140.

⁵⁾ L. S. II, 133, 24 — 25.

Oprócz korzyści materialnych kontrakty gwarantują kupującym różne przywileje honorowe, jak pierwsze siedzenia w teatrze i stadionie, noszenie uroczystych szat, wieńców, odznak itd. Zaszczytne te wyróżnienia nie mniejszą miały atrakcję niż dochody materialne. Często zdarzało się, że osoby zamożne kupowały stanowiska „kapłanów honorowych”. Funkcje religijne i dochody bywały przekazywane faktycznym kapłanom (wybieralnym lub dziedzicznym), kupujący kapłaństwo (często było to nawet dziecko) nosił tylko tytuł „kapłana” i odznaki. Kontrakt sprzedaży kapłaństwa bogów Samothrackich w Tomi zapewnia kupującemu tylko honory: uwieńczenie przez mistów, zaszczytne miejsce w procesji, ofiara z kadzidła razem z faktycznym kapłanem. Dochodów nie pobiera, bo kontrakt o nich zupełnie milczy.

O obowiązkach kapłańskich dokumenty sprzedaży mówią bardzo mało, wydaje się, że sprawy czysto religijne nie odgrywały roli przy obsadzaniu stanowisk kapłanów. Niektóre teksty wspominają o obrzędzie *τελετή*, jako wstępie do objęcia stanowiska. Niestety, nie można ustalić, czy jest to rodzaj święceń, czy też zwykła instalacja. Wydatki związane z tym obrzędem wskazują, że była to jakaś ofiara. W Milecie kapłani Romy, Narodu Rzymskiego i Asklepiosa musieli być uprzednio wtajemniczeni w obrzędy (czy raczej przez obrzędy) Zeusa zw. *Τελαδιουργος*. Jeśli idzie o obowiązki kultowe, to kontrakty zawierają bardzo ogólne przepisy. Kapłan Asklepiosa w Chalkedonie ma otwierać codziennie świątynię i troszczyć się o to, by portyk przylegający był utrzymywany w czystości. Kapłan i kapłanka Korybantów w Erythrai mają wtajemniczać, usługiwać przy ucztach i obmywać (kobiety — kapłanka, a mężczyźni — kapłan). W Priene kapłan Dionyzosa ma składać ofiarę w teatrze i modlić się w intencji miasta. W czasie święta Katagogiów musi brać udział w procesji z posągami Dionyzosa. W kontrakcie sprzedaży kapłaństwa Romy i Narodu Rzymskiego w Milecie obowiązki kapłańskie są ściślej określone. Dnia 1 miesiąca *Ταυρεών* złoży ofiarę i będzie kierował agonem zw. *Ῥωμαία*. Po zawodach, jako votum, złoży broń w świątyni. Nadto, każdego miesiąca ma składać ofiarę za Rzym i naród Rzymski. Kapłanka Artemidy Pergajskiej w Halikarnassos dnia 12 miesiąca Herakleios złoży ofiarę za państwo razem z żonami prytańców, nadto, każdego miesiąca pierwszego dnia będzie czyniła *ἐπικουρίαν* (mniejszą ofiarę).

Stanowiska kapłańskie kupowano bądź na całe życie, bądź też na pewien okres czasu. Prawo nie nakładało obowiązku, by zajmować je cały czas określony w kontrakcie. Kapłaństwo można było każdej chwili odprzedać, oczywiście z zastrzeżeniem, że stanie się zadość zo-

bowiązaniom pieniężnym w stosunku do państwa, czy też związku religijnego. Wykaz z Erythrai podaje listę kupujących (*πράδεις*) i odprzedających (*ἐπιπράδεις*) stanowiska kapłańskie, przy czym tych ostatnich jest znaczna większość. Częściej zatem zachodziły „odprzedaże” kapłaństw ze strony pojedynczych osób niż „sprzedaże” ze strony państwa. Istniał poprostu handel tymi stanowiskami. Kapłaństwo, jak każdą dzierżawę, można było odstąpić w całości lub części, przekazać testamentem itd. Nie wolno tylko było brać go w zastaw, ani też kłaść areszt na dochody.

Praktyka sprzedawania stanowisk kapłańskich, jak to widać z przytoczonej na początku listy dokumentów, nie rozpowszechniła się w całym świecie greckim, a tylko w Małej Azji i na wyspach. Fakt ten rzuca światło na jej genezę. Kolonie greckie w Małej Azji począwszy już od podboju Persów, żyły w bardzo ciężkich warunkach: handel się załamał, miasta, zrujnowane wojną, musiały płacić haracz najprzód Persom, potem Ateńczykom, znowu Persom, następnie Diadochom i Rzymowi. Dokumenty epigraficzne wskazują, że ludność miast małoazjatyckich obciążona była bardzo wysokimi podatkami⁶⁾. Chwytano się tedy najrozmaitszych środków, by zdobyć pieniądze. Te okoliczności, zdaje się, spowodowały powstanie oryginalnej praktyki sprzedawania i wynajmowania stanowisk kapłanów. Kupowali je ludzie dla zarobku, lub dla zaszczytu. W pierwszym wypadku kupujący zabierał cały dochód, lub dzielił się z kapłanem, który go zastępował. W drugim wypadku kupującemu zależało więcej na „tytule” niż na dochodach, które zabierał kapłan faktyczny. Praktyki te przypominają zwyczaj średniowieczny obsadzania stanowisk kościelnych przez ludzi świeckich.

⁶⁾ A n d r e a d e s, *Griechische Staatswirtschaft* I, p. 161 ss.

Résumés

KS. FRANCISZEK SOKOŁOWSKI

La vente des prêtrises chez les Grecs

L'auteur étudie la pratique des ventes des prêtrises. Elle est attestée en Asie Mineure et dans les îles voisines depuis le V^e siècle av. J. Chr. La vente des prêtrises n'est pas en rapport avec la décadence de la religion, comme on le croit, mais avec les finances. Les États grecs de l'Asie Mineure et des îles se trouvaient dans une crise économique constante depuis l'époque de l'invasion des Perses. C'est pour redresser les finances publiques qu'on vendait les postes des prêtres. Les prêtrises une fois achetées *πράσις* pouvaient être revendues *ἐπιπράσις*. On les achetait pour profiter du bénéfice du culte ou pour avoir le titre de „prêtre”. Dans ce dernier cas l'acheteur ne touchait rien du bénéfice, c'est au prêtre effectif qu'il revenait.

IZA BIEŻUNSKA

La condition juridique de la femme grecque d'après les papyrus

En analysant la condition de la femme grecque en Égypte gréco-romaine dans les domaines du droit privé, des droits familiaux, dans ses rapports avec l'administration publique, l'auteur prouve qu'elle jouissait d'une grande liberté relativement à la période classique et qu'elle avait la capacité d'agir, le rôle du *Κόριος* étant purement formel.

En se basant sur certains textes épigraphiques provenant d'autres contrées et sur les comédies de Ménandre, l'auteur soutient la thèse, que l'émancipation de la femme à l'époque hellénistique se faisait sentir sur tout le territoire influencé par la culture grecque et qu'à cette époque l'institution de *Κόριος* dans le monde grec, se trouvait en décadence. L'émancipation de la femme grecque à l'époque hellénistique c'était la réalisation des idées de l'émancipation, émises en